

W Łodzi

90 tys. dzieci i młodzieży rozpoczęło nowy rok szkolny

Rozpoczął się rok szkolny 1954-55. Po dwumiesięcznych wakacjach ponad 90 tys. uczniów i uczennic łódzkich szkół podstawowych, ogólnokształcących i zawodowych rozpoczęło naukę. Jakże radośnie, z jaką dumą, wkraczała wczoraj nasza dzielnica do czystych, wyremontowanych i odświeżonych udekorowanych sal szkolnych, by wziąć udział w akademiach inaugurujących drugie 10-lecie nauki w Polsce Ludowej.

Z prawdziwym wzruszeniem, nie tylko dzieci, lecz i rodzice przekraczali wczoraj progi nowych szkół przy ul. Wigury, Niecałowanej i Pryncypalnej. Te szkoły wraz z budynkami przy ul. Krawiec-kiej wyrosły w tym roku. Są one pięknym podarunkiem władzy ludowej dla najmłodszych obywateli. W 10-lecie powstania ludowej ojczyzny. Utworzono również nowe szkoły zawodowe, m.in. na terenie naszego województwa w Praszce i Żelowie. Tutaj 160 chłopców i dziewcząt po ukończeniu nauki zdobędzie zawód mechaników rolnictwa.

Dalszy ciąg na str. 2

Na wyższych uczelniach

Młodzież pierwszego roku studiów przystąpiła do nauki

W dniu wczorajszym sale i korytarze łódzkich wyższych uczelni wypełniły się tłumem młodzieży, przystępującej do nauki na pierwszym roku studiów.

W pięknej auli Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Mariana Buczka przemówił do zebranych młodzieży rektor UŁ, prof. dr Jan Szczępaniński, witaając w serdecznych słowach studentów.

W Wyższej Szkole Ekonomicznej o godz. 9 w trzech salach rozpoczęły się pogadanki informacyjne dla studentów I roku Wydziałów Przemysłu, Handlu i Towaroznawstwa. Pogadanki przeprowadzili dziekan tych wydziałów — profesorowie: Regulski, Rosset i Iwinski.

Długie korytarze Politechniki już na długo przed godz. 9 pełne były młodzieży. Nim rozpocznie się pierwsze zebranie informacyjne, trzeba przecież odpisać plan zajęć.

O godz. 9 studenci poszczególnych wydziałów udali się do sal, gdzie powitali ich dziekan. Następnie studenci wysłuchali informacji dotyczących studiów.

Uroczysta inauguracja roku akademickiego 1954-55 dla studentów starszych lat studiów odbędzie się we wszystkich wyższych uczelniach dnia 1 października br.

Łask, Piotrków i Łódź nadal na czołowym miejscu

Wzmocnić tempo dostaw w powiatach: kutnowskim, łęczyckim i sieradzkim

W dalszym ciągu czołowe miejsca w skupie zboża na terenie województwa łódzkiego zajmują powiaty: Łask, Piotrków i Łódź.

Powiat łaski wykonał już roczny plan dostaw zboża w 72 proc., piotrkowski w 69 proc., a łódzki w 66,5 proc.

W tym pozostają ciągle jeszcze powiaty: Kutno, Łęczyca i Sieradz. Powiat Kutno plan

roczny dostaw zboża wykonał zaledwie w połowie. Łęczyca w 53,6 proc., a Sieradz w 56,1 proc.

Rozpoczął się już miesiąc wrzesień — okres siewu zbóż ozimych, a potem wykopków. Trzeba więc wykorzystać ostatnie dni, dzieląc wieś od tych gorących prac w polu przyspieszyć omyśli i wzmocnić tempo dostaw.

W dniu 31 sierpnia br. Zjednoczenie PGR Łódź zameldowało o całkowitym wykonaniu dostaw zboż kwalifikowanych do GS i spółdzielni produkcyjnych.

I tak plan dostaw jęczmienia ozimego wykonano w 112 proc., żyta w 114 proc. i pszenicy w 100 proc.

TAK ROBIĆ NIE WOLNO!

Chłopi gromady Zawada, w gminie Boguszyce (pow. Rawa Mazowiecka) skarżą się na gminnego delegata Ministerstwa Skupu, że wyzywa ich, by ziarno kwalifikowane oddawali do punktu skupu w ra-

Aby już nigdy nie wrócił krwawy wrzesień

Przyłączamy nasz głos do powszechnego żądania zawarcia paktu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie

Wiek w Warszawie w XV rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę

W dniu 1 bm. — w 15 rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę odbył się w hali ZS Gwardia w Warszawie wielki wiec ludu stolicy, zwołany z inicjatywy Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego.

Na wiecu obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa i Rządu PRL, przedstawiciele zakładów pracy, aktywiści stołeczni i dzielnicowi komitetów Frontu Narodowego, przedstawiciele wojska i młodzieży.

W prezydium zasiadli członkowie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, przewodniczący, organizacje polityczne i społeczne, Wojska Polskiego oraz przedstawiciele Frontu Narodowego, sekretarz CRZZ, Wiktor Kłosiewicz.

Na odegraniu hymnu narodowego — zagali wiec Wiktor Kłosiewicz, po czym przemawiali goście oklaskiwani przez zebranych: sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego sekretarz KC PZPR — Edward Ochab, członek Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, wiceprzewodniczący NKW ZSL — Stefan Ignar, oraz członek Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, wiceprzewodniczący CK SD — Stanisław Kulczyński.

Następnie Wiktor Kłosiewicz odczytał tekst rezolucji, którą zebrani przyjęli przez akklamację.

Wiek zakończono odpiewaniem Międzynarodówki.

Rezolucja

W 15 rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę, my, mieszkańcy stolicy, zebrani na wiecu zorganizowanym przez Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego, składamy hołd pamięci poległych we wrześniu 1939 roku żołnierzy i oficerów, składamy hołd bohaterom obrony Warszawy, Westerplatte, Kutna, Helu, robotnikom, chłopom, inteligencji polskiej, którzy nie szczędząc krwi — mimo nieudolności i dezeracji sanacyjnego rządu — mimo braku odpowiedniego uzbrojenia — ofiarne bronili ziemi ojczystej. Składamy hołd męszemu ludowi Warszawy i robotniczym batalionom, nieugiętym obrońcom stolicy Polski. Na zawsze zachowamy w pamięci światłą postać błogosławionego rewolucjonisty i patriotę Mariana Buczka, który wprost z murów sanacyjnego więzienia stanął na barykadach i męnie zginął od kul faszystowskich najeźdźców.

Piętnujemy winowajców klęski wrześniowej, burżuazyjne rządy — partie przedwrzesniowe, które z leką przed ludem polskim i z nienawiścią do ZSRR zwały nasze państwo z obozem międzynarodowej reakcji, z siłami antyradzieckimi, wrogimi Polsce i pokojowi, odrzućmy radziecką propozycję zbrojnej pomocy i wydały kraj bezbronny na pastwę hitlerowców.

Z pogardą piętnujemy nędzne niedobitki reakcji, która — ścigawszy na Polskę największą w dziejach naszych klęskę — dziś w kraju i na emigracji usiłuje przeszkadzać w budowaniu Polski silnej i socjalistycznej, wysługując się amerykańskim imperialistom i ich neohitlerowskim pomocnikom. Doremnie marzą ci grabarze wrzesniowi i zdracy narodowi o powrocie do władzy. Nie wrócą już nigdy do władzy, która nie była w stanie zapewnić narodowi ani chleba, ani niepodległości. Nie wrócą już nigdy do władzy, do fabryk, do folwarków wyzyskiwaczy i paszorytów, którzy utrzymywali kraj w zafacaniu, ściągali na Polskę klęskę wrześniową i przyniesli naszemu narodowi tyle cierpień i upokorzeń.

Dzięki naszemu ustroju, dzięki ofiarnej pracy narodu, dzięki przyjaźni i pomocy Związku Radzieckiego — szybko wydobyliśmy Polskę z dna klęski i słabości.

W ciągu dziesięciu lat władzy ludowej przekształciliśmy naszą ojczyznę w silne państwo przemysłowo-rolnicze i morskie. Na każdym kroku widzimy prawdę słów Bolesława Bieruty, że „miał i nie wróci nigdy wrzesień 1939 r., minął i nie wróci nigdy hańba bezsilności naszego kraju wobec najeźdźców”, bo Polska „przeszła być krajem biednym, bezbronny i nieczystym”.

Świadomi, że władza ludowa jest źródłem

siły i wielkości Polski — będziemy jak żrenicy oka strzec i umacniać nasze państwo ludowe, umacniać jego podstawę — sojusz robotniczo-chłopski i jedność narodu.

Pomni tragicznych dla Polski i całego świata następstw imperialistycznej polityki i odbudowy militarnego niemieckiego i rozbicia Europy potępiamy jak najbardziej awanturniczą politykę amerykańskich imperialistów, którzy usiłują w znowie z hitlerowcami — za parawanem tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej” czy pod inną postacią znowu postawić na nogi i uzbroić rozbójniczy Wehrmacht z żądnymi odwetu generałami hitlerowskimi na czele.

Świadomi rosnącej przewagi sił pokoju, które wbrew oporowi amerykańskich imperialistów wywalczyły rozejm w Korei i w Indochinach i stawiają skuteczny opór wszelkim próbom uzbrojenia zachodnio-niemieckich odwetowców i militarystów — przyłączamy nasz głos do powszechnego żądania o zwołanie konferencji przedstawicieli 4 mocarstw celem pokojowego uregulowania kwestii niemieckiej oraz o zwołanie konferencji wszystkich państw europejskich celem zawarcia ogólnoeuropejskiego paktu bezpieczeństwa zbiorowego.

Ozywieli przyjaźni dla narodu francuskiego, którego wola pokoju i walka o pokój sprawiły, że odrzucony został zgubny dla Francji i Europy układ o „europejskiej wspólnotie obronnej” — popieramy proponowany przez nasz rząd traktat przyrzeczenia i pomocy wzajemnej między Polską i Francją, który umocniłby wspólne bezpieczeństwo obydwu naszych krajów i sprawę pokoju w Europie.

Piętnając lat temu rządy burżuazji i obywateli walczyliśmy w przeszłości o klęskę narodową, ale dzisiaj laty w przeszłość przeszły sprawy, które przetrwały w naszej polskiej klasie robotniczej i jej partii. Widzimy jasno, że klasa robotnicza i jej partia prowadzi naród po słusznej drodze.

Wyrażamy wdzięczność płynącą z głębi serca ślemy narodom radzieckim, które za cenę krwi milionów synów i córek zdruzgotali hitlerowskiego okupanta, uratowali nasz naród od fizycznego wyniszczenia, pomogli nam w odzyskaniu Ziemi Zachodniej i obecnie niosą nam wszechstronną pomoc w budowie pokojowego i coraz lepszego życia.

Nie szczędząc wysiłków w codziennej pracy, będziemy z żelazną siłą wykonywać obowiązki wobec państwa, by szybciej podniósł się nasz dobrobyt, by rość wkład Polski w obronę pokoju, by rosła w siły nasza ojczyzna, Polska Ludowa.

Zjednoczeni we Frontie Narodowym pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i naszego rządu ludowego, na przód do nowych zwycięstw.

W myśl wskazań II Plenum KC PZPR

Czyn melioracyjny młodzieży z Sędziejowic

W tych dniach odbyło się uroczyste zebranie młodzieży zetemowskiej i niezorganizowanej w gminie Sędziejowice, pow. łaski, na którym chłopcy i dziewczęta postanowili wzmocnić meliorację całego województwa do czynu melioracyjnego.

Przed sędziejowickim kinem panuje niecodzienny ruch. Chwila na udekorowanych transparentami wozach najeżdżają ZMP-owcy z odległych gromad. Już z daleka słychać słowa piosenek. Na jednym z wozów poznajemy ZMP-owców z Lichawy.

Dochodzi godzina 18. Wielka sala jest zapelniona. Ci, których nie mogła pomieścić stoja w przejściu, za oknami. Na zebranie przybyli: I sekretarz KP tow. Kobuszewski, przewodniczący Prezydium PRN — Ostrowski, przedstawiciel ZW ZMP — Pilchowski, przewodniczący ZP ZMP — Rogut.

Z zaciekawieniem słuchali zebrani słów kierownika zespołu uprawy łąk — tow. Krawczyka, z gromady Lichawy — „Kiedy przystąpiłem do przeorania łąki, wszyscy gospodarze śmiali się ze mnie. Gdy jednak z pierwszego pokosu uzyskałem 50 kwintali z 1 ha nie mogli się nadziwić... Drugi pokos przyniósł mi 40 kwintali. Obecnie spodziewam się trzeciego pokosu”.

Teraz wstąpił przedstawiciel poszczególnych kół deklaracji swój udział w pracach melioracyjnych. Za przykładem Lichawy poszła młodzież z Górek Grabińskich, Podul, Przyłubowa, Grabna, Sobiepanów, Kalinowa, Zaglin, Lęgoty, Woli Wężykowej i Siedec. Gorącymi oklaskami przyjęto zobowiązanie kół z Sędziejowic, Członkowie tego kół przeprowadzą po 3 dniówki przy melioracji łąk.

Wśród olbrzymiego entuzjazmu zebranych odczytany zostaje apel do całej młodzieży województwa. Czytamy w nim:

„My, młodzież gminy Sędziejowice, zebrani na walnym zebraniu członków ZMP w dniu 28 sierpnia 1954 r. dla uczczenia V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów,

który odbędzie się w przyszłym roku w naszej bohater-skiej stolicy — Warszawie — postanawiamy przeprowadzić 160 robotniczych przy budowie urządzeń melioracyjnych, przeprowadzanych w naszej gminie. Każdy ZMP-owiec i niezorganizowany naszej gminy wie, że pracując przy budowie melioracyjnych przyczynia się do realizacji uchwały II Plenum KC naszej partii i do wzrostu dobrobytu mas pracujących Polski Ludowej.

Wzywamy całą młodzież naszego powiatu i województwa do pójsia w nasze ślady, do budowania własnymi siłami urządzeń melioracyjnych na swym terenie.

Gorąco przyjęli ZMP-owcy słowa I sekretarza KP tow. Kobuszewskiego, który powiedział m. in.: „W imieniu KP PZPR dziękuję Wam serdecznie za Wasz patriotyczny czyn. Życzę Wam owocnej pracy. Partia postawiła przed Wami, jako przed pierwszym jej pomocnikiem bardzo ważne zadanie. Wierzę, że zadanie to wykonacie godnie”.

30-tysięczny traktor wyprodukowały Zakłady Mech. „Ursus”

WARSZAWA, 1. 9. Radosna uroczystość obchodzona w dniu 1 września br. załoga Zakładów Mechanicznych „Ursus”. W dniu tym 30-tysięczny traktor „Ursus” opuścił halę montażową fabryki.

CZPB-Północ wykonał z nadwyżką zadania sierpniowe

W przemyśle wełnianym plany zrealizowały tylko przedziałnie

Zadania produkcyjne za sierpień poszczególne działy CZPB-Północ zrealizowały następująco: przedziałnie cienko-przędne w 102 proc., przedziałnie średnioprzędne w 101,2 proc., przedziałnie odpadkowe w 103,2 proc., tkalnie w 103,2 proc., i wykończalnie w 102,4 proc.

W realizacji planów sierpniowych wyróżniły się m. in.: załogi Zakładów „A” i „B” ZPB im. Stalina, ZPB im. Marchlewskiego, ZPB w Fabianicach i ZPB w Ozorkowie.

Również dobre wyniki osiągnęły załogi wykończalni, które odrobiły zaległości powstałe w pierwszej połowie sierpnia i zrealizowały swe plany miesięczne z nadwyżką.

Planów na sierpień nie wykonały w przemyśle bawełnianym tylko dwie przedziałnie średnioprzędne — w ZPB 1 Maja i ZPB w Moszczenicy.

A oto wyniki uzyskane przez łódzkie zakłady przemysłu wełnianego: przedziałnie cienko-przędne — 105,8 proc., przedziałnie zgrzebne — 101 proc., tkalnie — 99,7 proc. i wykończalnie — 96,5 proc.

Z nadwyżką wykonały swe zadania miesięczne załogi: ZPW im. Waryńskiego, ZPW im. Ossowskiego i ZPW im. Kasprzaka.

Nie wykonały swych planów tkalnie ZPW im. Barlickiego i ZPW 9 Maja oraz wykończalnie ZPW im. Struga i ZPW im. Barlickiego.

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZKI Z TKALNI I WYKOŃCZALNI PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO! Wzmagać tempo walki o pełne wykonanie planów produkcyjnych. Nie dopuszczajcie do powstawania zaległości. A w walce o ilość nie zapominajcie o jakości produkcji i zmniejszeniu zużycia surowca.

Komunikat Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu

WUML podaje do wiadomości słuchaczom I i II roku, że otwarcie nowego roku studiów odbędzie się dnia 2 września br. o godzinie 18 w sali Międzywojewódzkiej Szkoły Partyjnej Al. Kościuszkowej 65.

Wykład inauguracyjny wygłosi prof. Kałuski. Obecność wszystkich słuchaczy obowiązkowa.

Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu

...i bońskiego

Z Bonn donoszą, że dnia 1 bm. odbyło się posiedzenie rządu bońskiego, na którym postanowiono podjąć niezwłocznie rokowania ze Stannami Zjednoczonymi i W. Brytanią w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Rząd boński zamierza również nawiązać w tej sprawie rozmowy z Włochami, Belgią, Holandią i Luksemburgiem.

Komentatorzy zwracają uwagę na okoliczność, że rząd boński nie chce prowadzić w powyższej sprawie rozmów z Francją.

Depesza Togliattiego do Thoreza

W związku z odrzuceniem układu o EWO przez francuskie Zgromadzenie Narodowe, Palmiro Togliatti przesłał do Maurice Thoreza następującą depeszę:

„W imieniu komunistów i wszystkich Włochów miłujących pokój, przesyłam Wam i całemu narodowi francuskiemu entuzjastyczne gratulacje z powodu wielkiego zwycięstwa, jakie odnieśliście, odrzucając układ wojenny i otwierając wszystkim narodom Europy nowe drogi współpracy pokojowej”.



Z pobytu delegacji intelektualistów francuskich w Polsce

31 sierpnia br. bawiąca w Polsce delegacja francuskich profesorów szkół wyższych i ogólnokształcących złożyła wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

CAF — fot. Baranowski

Radość we Francji po odrzuceniu układu o EWO

Wiadomość o odrzuceniu układu o „Europejskiej Wspólnocie Obronnej” przez Zgromadzenie Narodowe została powitana z wielką radością przez francuskie masy pracujące, które od kilku lat prowadziły zdecydowaną walkę przeciw temu zgubnemu układowi.

W licznych fabrykach i zakładach pracy odbyły się zebrania, na których robotnicy z entuzjazmem omawiali tę wiadomość. Mieli miejsce liczne spontaniczne manifestacje. Zarówno w okręgu paryskim, jak i na prowincji grupy patriotów udziły się przed pomnikami poległych, składając kwiaty i ponawiając swą zdecydowaną wolę walki przeciw odbudowie odwetowego Wehr-

machtu w jakiegokolwiek formie, o pokójowe rozwiązanie problemu niemieckiego i zorganizowanie systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.

Delegacja robotników fabryki samochodów „Citroen” która interweniowała w Zgromadzeniu Narodowym, uchwaliła rezolucję, gratulując deputowanym z powodu odrzucenia układu o EWO i wzywając ich, aby wypowiedzieli się na rzecz konferencji czterech i systemu zbiorowego bezpieczeństwa.

Przedsiębiorcy bawarscy zmuszeni do ustępstw Zakończenie strajku metalowców

BERLIN, 1. 9.

W poniedziałek 30 sierpnia odbyło się głosowanie strajkujących metalowców bawarskich w sprawie przyjęcia kompromisowych propozycji, przedstawionych przez komisję rozjemczą. 52,8 proc. metalowców bawarskich wypowiedziało się przeciwko przyjęciu kompromisowych propozycji. W ten sposób większość strajkujących wyraziła wolę kontynuowania walki aż do zupełnego spełnienia ich postulatów i podwyżki płac o 10 fenigów na godzinę. Jednakże statut związku zawodowego metalowców przewidywał, że za kontynuowaniem strajku musi się wypowiedzieć co najmniej 75 proc. strajkujących. Wobec tego od 1 września strajkujący podejmą prace.

Dzięki odważnej i wytrwałej walce metalowców bawarskich, przedsiębiorcy zostali zmuszeni do ustępstw, mimo że na początku strajku odrzucali oni wszelkie żądania robotników, to jednak w końcu musieli zgodzić się na podwyżkę płac robotników o 10 fenigów na godzinę oraz pensji pracowników umysłowych o 5 do 7 proc.

Diennik „Bayrisches Volksecho” po podaniu wiadomości o zakończeniu strajku wyraża nadzieję, że w przyszłości przedsiębiorcom zastosowanie represji wobec metalowców, którzy wyróżnili się swą aktywnością w czasie strajku.

Sila ujawniona w tym wielkim strajku przez metalowców bawarskich — pisze dziennik — jest gwarancją, że są oni w stanie odparć wszelkie próby narzucenia obniżki płac i ograniczenia demokratycznych praw robotników.

Kraje skandynawskie domagają się przyjęcia Chin Ludowych do ONZ

KOPENHAGA, 1. 9.

W stolicy Islandii — Reykjavik zakończyła się konferencja ministrów spraw zagranicznych Danii, Norwegii i Islandii z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych Szwecji. Konferencja została zwołana w celu uzgodnienia stanowiska krajów skandynawskich na zbliżającej się IX sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

W opublikowanym po konferencji komunikacie stwierdzono, że cztery kraje skandynawskie są zgodne co do tego, że przyjęcie Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ jest bardzo pożądanym.

DALADIER:

EWO pogrzebano bez długich przemówień nad grobem

PARYŻ, 1. 9.

Diennik „Information” opublikował oświadczenie b. premiera francuskiego Edouarda Daladier w związku z odrzuceniem układu o EWO. Daladier stwierdza m. in., że „smutny koniec EWO był następstwem walki narodowej przeciwko ograniczaniu suwerenności Francji i przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, które budzą niepokój i bynajmniej nie zrezygnowały z polityki awantury”.

Daladier podkreślił, że głosowanie w Zgromadzeniu Narodowym miało „sens jasnego i wyraźnego głosowania przeciwko lub za EWO”. Nikt się nie luził co do tego. Dlatego też EWO pogrzebano bez długich przemówień nad grobem”.

Z uporem, wytrwale zdobywać wiedzę TO PODSTAWOWE ZADANIE uczniów-młodych patriotów

Przemówienie min. Oświaty tow. Jarosińskiego

Ponad 4 miliony uczniów szkół ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli, szkół zawodowych, szkół rolniczych i szkół kształcenia oraz szkół służby zdrowia, rozpoczynają w dniu 1 września br. nowy rok szkolny 1954-55 — rok 10-lecia Polski Ludowej.

Młodzież podczas uroczystości rozpoczęcia nowego roku szkolnego wysłuchała transmitowanego przez radio przemówienia ministra Oświaty — Witolda Jarosińskiego.

W przemówieniu tym minister Oświaty przypominając dokonanie w ciągu 10 lat ofiarą pracą narodu dzieło odbudowy i przebudowy gospodarczej i społecznej naszej ojczyzny, które zapewniło wszystkim ludziom pracę i coraz lepsze warunki bytu — powiedział m. in.:

„Niech ten najbliższy rok szkolny, rok 10-lecia, będzie rokiem większego wysiłku i znacznie większych niż poprzednio wszystkich osiągnięć. Niech każdy uczeń, każdy ZMPowiec i harcerz od dziś, od zaraz, od pierwszego dnia pracy w szkole, wyłoży wszystkie swoje siły, aby najgorliwiej, najsumienniejsze wypełniał

wszystkie swoje szkolne i organizacyjne obowiązki”.

Minister Oświaty sprzeciwiał w swym przemówieniu zadaniom uczniom w nowym roku nauki podkreślając konieczność wykazania przez nich patriotycznej postawy w codziennym życiu, poszanowania przez nich mienia społecznego oraz wykazania właściwej postawy w zachowaniu się w szkole i poza szkołą, jak też w pracy organizacji młodzieżowej.

„Wzorem do naśladowania niech będą dla was — mówi do uczniów minister Jarosiński — bojownicy o pokój i postęp, uczeni, przodownicy pracy, rewolucyjni działacze, bohaterzy żołnierze wolności”.

„Z uporem, wytrwale i systematycznie — podkreślił mówca — zdobywać wiedzę w trzuceniu, że jest to podstawowe zadanie uczniów — młodych patriotów”.

ZE ŚWIATA

PLENUM KC WĘGERSKIEJ PARTII PRACUJĄCYCH

31 sierpnia br. odbyło się plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących, które na podstawie referatu A. Apró ogłosiło zadania polityczne Frantu Narodowego — czas przygotowania do wyborów do rad narodowych.

Plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących zatwierdziło jednomyślnie linię polityczną wyrażoną w referacie.

ZWOLNIENIE GENERALA DE CASTRIE

Naczelne dowództwo Wietnamskiej Armii Ludowej przekazało naczelnemu dowództwu francuskiemu w dniu 2 września br. tj. w dniu wietnamskiego święta narodowego — generała de Castrię (B. dowódcę twierdzy Dien Bien Phu) i wielu innych wziętych do niewoli oficerów francuskich sił zbrojnych.

ZWIAZEK RADZIECKI PRZYCHODZI Z POMOCĄ OFIAROM POWODZI W INDIACH

Jak już podawaliśmy, w stanach Indii Assam, Bihar i Bengali Związek Radziecki przysłał pomoc. W okresie tym powodzi w Indiach wzięły wielkie rozmiary, uległy zniszczeniu lasy na rozległych obszarach, rolnictwo było zburzone, dziesiątki tysięcy ludzi.

3 MILIONY OSOB ZWIEDZIŁO WIEŻĘ ZWISZAJĄCĄ WYSTAWĘ ROLNICZĄ

1 września minął miesiąc od dnia otwarcia Wieży Zwiszającej Wystawę Rolniczą. W okresie tym odwiedziło wieżę około 3 mln. osób. Z eksponatami odwiedziło wieżę około 1 mln. osób. Wśród odwiedzających było wielu przedstawicieli państw i organizacji międzynarodowych.

HURAGAN W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Niewielki cykl huragan spustoszył w nocy 31 sierpnia na 1 września zachodnie wybrzeże Stanów Zjednoczonych i Kanady — od Florydy do kanadyjskiej prowincji Quebec.

Niebardzo udolny wkład huraganu stary Rhode Island, Massachusetts i Connecticut. W Nowym Jorku huragan wywołał wielkie szkody, zniszczył wiele domów, uszkodził linie kolejowe, spowodował powstanie licznych powodzi.

Szkody materialne wyrządzone przez huragan są obliczone na kilka milionów dolarów. Do końca dnia 31 sierpnia nie było jeszcze danych o liczbie ofiar.

SPADEK KURSU AKCJI NA GIEŁDZIE NOWOJORKIEJ

Jak donoszą amerykańskie agencje prasowe, na giełdzie nowojorskiej spadł kurs akcji. Spadek ten nastąpił w związku z spadkiem kursów w innych giełdach, a także w związku z niepewnością co do przyszłości gospodarki amerykańskiej.

RZĄD USA ZAWIERA „PAKT WZAJNEJ POMOCY” Z GWATEMALĄ

Według amerykańskich doniesień prasowych, rząd Gwatemali (który obniżył wadze na szkodliwych substancjach) zawarł z rządem USA i państwami Ameryki Łacińskiej pakt o wzajemnej pomocy.

W tym celu Gwatemala przysłała do USA i państw Ameryki Łacińskiej swoich przedstawicieli, którzy wzięli udział w konferencji w Manili.

EDEN NIE JEDZIE DO MANILI

Brityjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło 31 sierpnia komunikat stwierdzający, że minister spraw zagranicznych Eden nie będzie obecny na konferencji w Manili.

W grupie zakładów o wielolokierunkowej technice sztafardowej

Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Prac. Kultury przyznało sztafardę i nagrody pieniężne załogom drukarni, które osiągnęły najlepsze wyniki we współzawodnictwie pracy w I półroczu br.

W grupie zakładów o wielolokierunkowej technice sztafardowej

Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Prac. Kultury przyznało sztafardę i nagrody pieniężne załogom drukarni, które osiągnęły najlepsze wyniki we współzawodnictwie pracy w I półroczu br.

W grupie zakładów o wielolokierunkowej technice sztafardowej

Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Prac. Kultury przyznało sztafardę i nagrody pieniężne załogom drukarni, które osiągnęły najlepsze wyniki we współzawodnictwie pracy w I półroczu br.

W grupie zakładów o wielolokierunkowej technice sztafardowej

Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Prac. Kultury przyznało sztafardę i nagrody pieniężne załogom drukarni, które osiągnęły najlepsze wyniki we współzawodnictwie pracy w I półroczu br.

W grupie zakładów o wielolokierunkowej technice sztafardowej

Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Prac. Kultury przyznało sztafardę i nagrody pieniężne załogom drukarni, które osiągnęły najlepsze wyniki we współzawodnictwie pracy w I półroczu br.

Ziemia Wyzwolonego Narodu (W 9 rocznicę proklamowania Wietnamskiej Republiki Demokratycznej)

Terra De Boa Gente, Ziemia Dobrych Ludzi — takim określeniem nazwał Polwysp Indochiński żołnierz portugalski Alfonso d'Albuquerque, który w roku 1511 dotarł jako jeden z pierwszych Europejczyków do dzisiejszego Turanu, portu na wschodnim wybrzeżu Wietnamu. Ziemia Wietnamska — taką nazwą ochrzczili Polwysp Indochiński kolonizatorzy francuscy, którzy w kilkadziesiąt lat później, w 1858 roku, przybyli do tegoż Turanu. Po dalszych kilkudziesięciu latach, w czasie których kolonizatorzy święcili swe triumfy, cała Ziemia Wietnamska, w tym również największa jej część — Wietnam, przekształcona została we francuską kolonię, którą zarządzał generalny gubernator, mianowany przez paryski rząd.



NA ZDJĘCIU: młodzież wietnamska składa swe podpisy pod apelem o zawarcie traktatu pokoju.

Ziemia Wyzwolonego Narodu — taka nazwa stała się udziałem Wietnamu w rezultacie zwycięskiego powstania narodu wietnamskiego przeciwko japońskiemu najeźdźcom, którym kolonizatorzy oddali Indochiny. W wyniku tego powstała Wietnamska Republika Demokratyczna. W wyniku tego powstała Wietnamska Republika Demokratyczna. W wyniku tego powstała Wietnamska Republika Demokratyczna.

Ci, dla których Wietnam przestał być krajem ciągłe rosnących zysków, nie chcieli jednak pogodzić się z poniesioną przez siebie klęską. Już 23 września 1945 roku wznieśli oni ognisko wojny na południu Wietnamu.

Wbrew układowi zawartemu z rządem Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, w wyniku którego Wietnam miał być podzielony na północną i południową część, ci, dla których Wietnam przestał być krajem ciągłe rosnących zysków, nie chcieli jednak pogodzić się z poniesioną przez siebie klęską.

Wbrew układowi zawartemu z rządem Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, w wyniku którego Wietnam miał być podzielony na północną i południową część, ci, dla których Wietnam przestał być krajem ciągłe rosnących zysków, nie chcieli jednak pogodzić się z poniesioną przez siebie klęską.

Wbrew układowi zawartemu z rządem Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, w wyniku którego Wietnam miał być podzielony na północną i południową część, ci, dla których Wietnam przestał być krajem ciągłe rosnących zysków, nie chcieli jednak pogodzić się z poniesioną przez siebie klęską.

Wbrew układowi zawartemu z rządem Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, w wyniku którego Wietnam miał być podzielony na północną i południową część, ci, dla których Wietnam przestał być krajem ciągłe rosnących zysków, nie chcieli jednak pogodzić się z poniesioną przez siebie klęską.

Wbrew układowi zawartemu z rządem Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, w wyniku którego Wietnam miał być podzielony na północną i południową część, ci, dla których Wietnam przestał być krajem ciągłe rosnących zysków, nie chcieli jednak pogodzić się z poniesioną przez siebie klęską.

Wbrew układowi zawartemu z rządem Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, w wyniku którego Wietnam miał być podzielony na północną i południową część, ci, dla których Wietnam przestał być krajem ciągłe rosnących zysków, nie chcieli jednak pogodzić się z poniesioną przez siebie klęską.

Wbrew układowi zawartemu z rządem Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, w wyniku którego Wietnam miał być podzielony na północną i południową część, ci, dla których Wietnam przestał być krajem ciągłe rosnących zysków, nie chcieli jednak pogodzić się z poniesioną przez siebie klęską.

Wbrew układowi zawartemu z rządem Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, w wyniku którego Wietnam miał być podzielony na północną i południową część, ci, dla których Wietnam przestał być krajem ciągłe rosnących zysków, nie chcieli jednak pogodzić się z poniesioną przez siebie klęską.

Wbrew układowi zawartemu z rządem Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, w wyniku którego Wietnam miał być podzielony na północną i południową część, ci, dla których Wietnam przestał być krajem ciągłe rosnących zysków, nie chcieli jednak pogodzić się z poniesioną przez siebie klęską.

Wbrew układowi zawartemu z rządem Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, w wyniku którego Wietnam miał być podzielony na północną i południową część, ci, dla których Wietnam przestał być krajem ciągłe rosnących zysków, nie chcieli jednak pogodzić się z poniesioną przez siebie klęską.

Wbrew układowi zawartemu z rządem Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, w wyniku którego Wietnam miał być podzielony na północną i południową część, ci, dla których Wietnam przestał być krajem ciągłe rosnących zysków, nie chcieli jednak pogodzić się z poniesioną przez siebie klęską.

francuskiego, który nazwiskami Henri Martina i Raymonde Dien wyraził swój stosunek do „brudnej wojny”. Bliski stał się wszystkim narodom, bo narody zawsze były po stronie tych, którzy walczą o wolność i sprawiedliwość.

Z tym większą radością przyjął cały świat komunikat konferencji genewskiej pięciu wielkich mocarstw o zawarciu rozejmu w Indochinach. W rezultacie zdecydowanej walki narodu wietnamskiego, dzięki nieustraszonemu i wytrwałemu wysiłkowi Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, w wyniku postawy obrońców pokoju we wszystkich krajach — w Indochinach umilkły działy. Dzień zwycięstwa i idei pokojowych rokowań, zapisany został w pamięci wszystkich narodów jako dzień ich własnego, wielkiego sukcesu.

Dla narodu wietnamskiego dzień ten oznaczał, że po raz pierwszy od osiem lat ugronął się spokój na pokójowej pracy i umocniła oraz rozwinęła się dotychczasowa osiągnięcia. Ze skutki przeprowadzenia nacjonalizacji bogactw naturalnych, większych zakładów przemysłowych, środków komunikacji i banków, skutki przeprowadzenia reformy rolnej, która dała chłopom wietnamskim ponad cztery miliony hektarów ziemi, skutki pełnej likwidacji analfabetyzmu, który obejmował dawniej 90 proc. ludności Wietnamu — mogą być obecnie wielokrotnie. Bo hasło „Wszystko dla frontu” może być dziś zastąpione hasłem „Wszystko dla pokoju, wszystkiego dla odbudowy gospodarki narodowej, wszystkiego dla dostojnego życia narodu”. „Powinniśmy dążyć — głosi orędzie prezydenta Ho Si Mina do narodu wietnamskiego, złożone po podpisaniu rozejmu w Indochinach — do przeprowadzenia reform społecznych i do podniesienia stopy życiowej naszego narodu i zrealizowania prawdziwej demokracji”. Słowa te stały się programem narodu wietnamskiego w przededniu 9 rocznicy proklamowania Wietnamskiej Republiki Demokratycznej.

Dla narodu francuskiego dzień ten oznaczał, że zakończyła się wykrwawiająca go przez osiem lat wojna, prowadzona w imię waszyngtońskich interesów. Za zwyciężyli idea solidarności z walką narodu wietnamskiego. Dla wszystkich narodów dzień ten oznaczał, że ugaszone zostało ostatnie w świecie ognisko wojny.

Wiedomym jednak, że każde zwycięstwo sił pokoju na świecie uważane jest z natury rzeczy przez agresywną koła imperialistyczne za kolejną porażkę. Tak więc i dziś, w chwili gdy naród wietnamski święci 9 rocznicę proklamowania Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, która waszyngtońskie czynią gorzką przygotowania do zmontowania agresywnego paktu południowo-wschodniej Azji, do którego zamierzają również wciągnąć Wietnam południowy, Khmer i Patet Lao. Nie trudno dostrzec, że istotnym celem tych planów jest zakłócenie pokoju w Indochinach, niedopuszczenie do zjednoczenia Wietnamu i przekształcenia rozejmu w trwały pokój.

Cała historia wojny w Wietnamie i poparcie, z jakim przyjęte zostało orędzie prezydenta Ho Si Mina po zawarciu rozejmu w Indochinach uczą jednak, że dziś nie można już bezkarnie przemianowywać Ziemi Ludzi Dobrych w Ziemię Ognistych Zysków. Ze wiek, w którym kolonializm święcił swe triumfy, należy do przeszłości.

Dziś, w dniu święta narodu wietnamskiego, cały naród polski wraz ze wszystkimi innymi narodami przesyła Ziemi Wyzwolonego Narodu braterskie pozdrowienia.

Dziś, w dniu święta narodu wietnamskiego, cały naród polski wraz ze wszystkimi innymi narodami przesyła Ziemi Wyzwolonego Narodu braterskie pozdrowienia.

Dziś, w dniu święta narodu wietnamskiego, cały naród polski wraz ze wszystkimi innymi narodami przesyła Ziemi Wyzwolonego Narodu braterskie pozdrowienia.

Dziś, w dniu święta narodu wietnamskiego, cały naród polski wraz ze wszystkimi innymi narodami przesyła Ziemi Wyzwolonego Narodu braterskie pozdrowienia.

Dziś, w dniu święta narodu wietnamskiego, cały naród polski wraz ze wszystkimi innymi narodami przesyła Ziemi Wyzwolonego Narodu braterskie pozdrowienia.

Dziś, w dniu święta narodu wietnamskiego, cały naród polski wraz ze wszystkimi innymi narodami przesyła Ziemi Wyzwolonego Narodu braterskie pozdrowienia.

Dziś, w dniu święta narodu wietnamskiego, cały naród polski wraz ze wszystkimi innymi narodami przesyła Ziemi Wyzwolonego Narodu braterskie pozdrowienia.

Zbliża się jesień

Kotłownie
centralnego ogrzewania
czekają na remont

Zadzwonił telefon. — Halo! Redakcja?

— Tak.

Mówię w imieniu mieszkańców bloków na Bałutach i Starym Mieście. Droga Redakcja! Ratuj nas, marzmiemy. Szczególnie ostatnio mrozy dąły się nam dotkliwie we znaki. Większość lokatorów osiedli choruje na grype.

— Jaka przyczyna?

Centralne ogrzewanie źle funkcjonuje. Interweniowaliśmy w MZBM. Kazano nam złożyć zażalenie w Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych, DBOR zaś odpowiada, że to nie jest ich wina. Zawiliły podobno kotłownie...

Tak było ubiegłej zimy. Co zrobiono, aby podobne wypadki nie powtarzały się w roku bieżącym?

— Nauczony doświadczeniem

Samowary
do herbaty i kawy
w wagonach
sypialnych
Prototyp nowego
wagonu III klasy

Ostatnio załoga Zakładów im. J. Stalina w Poznaniu wyprodukowała prototyp nowego, luksusowego wagonu sypialnego 3 klasy. Po odbyciu pierwszych prób jazdy, wagon przekazany został do próbnej eksploatacji.

Nowowyprowadzony wagon sypialny posiada najnowocześniejsze urządzenia wnętrza, m. in. nie stosowaną dotąd w kraju tzw. wentylację nawiewną. W wentylatorze znajdują się 3 wydmy mieszane sypialne (a nie jak dotychczas 4-5), umywalnia z lustrem i szafka szelona oraz dwa siedzenia odchylne. Oprócz lampy sufitowej, nad łózkami zainstalowano dodatkowe lampki elektryczne. Podłoga wagonu wyłożona jest linoleum i chodnikami tłumiącymi stukot kół pociągu. Dla wygody podróżnych wagon zaopatrzony również w samowary do herbaty i kawy oraz elektryczny chłodziak. Wagon posiada także własny akumulator elektryczny. Konstrukcję prototypu nowego wagonu sypialnego 3 klasy opracował zespół inżynierów Centr. Biura Konstrukcyjnego w Poznaniu.

MZBM - Bałuty już w kwietniu br. zorganizował parady robotnicze z przedstawicielami DBOR, ZBM i ZISIE, na której zastanawiano się, w jaki sposób zabezpieczyć się przed awariami kotłów. MZBM wykazał wtedy, gdzie tkwią źródła zła i wysunął szereg konkretnych wniosków. Wyznaczono nawet dokładne terminy. Roboty miały być wykonane planowo. Zobowiązała się do tego DBOR jako zleceniodawca, ale... skończyło się tylko na obietnicach. Od planowej naprawy minęły 4 miesiące, a DBOR dotychczas nie zrobiła nic, aby przywrócić sobie zobowiązania w przewidzianym terminie zrealizować.

Kotłownia SM-1 przy ul. Drewnowskiej 5. Ubiegłej zimy często zdarzały się tutaj awarie na skutek braku silnika elektrycznego. Mimo że czasu było dostatecznie dużo dodatkowego silnika jeszcze nie zainstalowano. Nie wymieniono również łożysk kompresora.

Do dalszych usterek należy zważyć wentylację kotłowni. DBOR twierdzi, że została ona zbudowana zgodnie z projektem. Być może. Ale co z tego, jeżeli jej działanie jest wadliwe? Tępy węgiel, którego jest tutaj co niemiara, zamiast być wyciągnięty na zewnątrz, osiada na urządzeniach kotłowni, powodując nieprzewidywalne awarie.

I druga sprawa: szlakowanie kotłów odbywa się również nieprawidłowo. Żużel wysypywany jest na zewnątrz przed palenisko. Nie ma również magazynu na węgiel.

Mniej więcej w tym samym stanie znajduje się kotłownia przy ul. Podreżnej 8. Najpoważniejszą bolączką — to brak wentylacji. Do tego dochodzi jeszcze zła budowa wyspów.

M. ST.

Załoga ZM im. Strzelczyka

realizuje wnioski konferencji partyjno-ekonomicznej (II)

Analiza kosztów — sprawą całej załogi

Dużym osiągnięciem Zakładów im. Strzelczyka jest znaczny postęp w dziedzinie gospodarki narzędziowej. Rozbudowana i uporządkowana narzędziownia pracuje w oparciu o szczegółowe plany operacyjne, przystosowane do potrzeb produkcji zakładów. Wprowadzono dokumentację warsztatową na przyszłość, nie jest jeszcze przygotowywana o miesiąc wcześniej, jak być powinno, jednak bieżące potrzeby są zaspokajane przez brygadę inżynierów — techników, które wzięły na siebie dodatkowy obowiązek sporządzania rysunków. Ponadto odbywa się reorganizacja wyposażenia narzędzi i wprowadzenie dwumarkowego systemu.

Prócz znacznego zwiększenia oprzyrządowania produkcji prowadzone są prace nad rozszerzeniem wysokowydajnej obróbki spiekami, cieci metalu metodą ciera, odlewania osrodkowego panewek, co pozwoli zaoszczędzić cenny surowiec — brąz. Trwają prace nad zastosowaniem powierzchniowego utwardzania, zastąpienia drogich stali żeliwnymi sferoidalnymi (na początku przyszłego roku stosowane one będą w skali masowej) i ponadto nad rozszerzeniem regeneracji narzędzi i sprawdzianów.

Liczne innowacje wprowadza się również w innych działach produkcyjnych i w biurach.

Czy wszędzie jednak roboty posuwają się naprzód zgodnie z ustalonym planem? Nie. Wiele zaniedbań ma np. na swoim koncie dział głównego mechanika. Choć tematyka pracy tego działu jest bardzo rozległa, to jednak szereg ważnych robót można było i należało wykonać w terminie.

Tylko w niewielkim stopniu wykonano prace nad przygotowaniem księzek wyposażenia obrabiarek, wykończeniem zleceń, wniosków racjonalizatorskich dotyczących zarówno produkcji, jak i bezpieczeństwa i higieny pracy. Ponadto wiele robót ujętych w harmonogramie nie rozpoczęto, choć terminy minęły.

INICJATYWA
TOW. JAJCZAKA

Wydział montażu był dawniej jednym z najbardziej zaniedbanych. Zła organizacja pracy sprzyjała kumoterstwu, które tam „rozlaśdło się” na całego. Brygadziści przydzielali roboty „po uważaniu”. Mówiono pokątnie, że zarobki są niesłusznie rozdzielane w brygadach.

Za tę sprawę wzięła się oddziałowa organizacja partyjna.

Tow. Jajczak, sekretarz organizacji, pierwszy poruszył na zebraniu to drażliwe zagadnienie. Towarzysze pochwili, niejednemu na własnym przykładzie, że rozpiętość zarobków była w wielu wypadkach nieuzasadniona. Kierownik montażu, Górkiewicz, rozłożył ręce:

— Dopóki nie będzie szczegółowej technologii montażu dla każdej maszyny, pewnie nieścisłości w rozliczaniu zarobków będą się zdarzały. My tu nie nie poradzimy.

A jednak coś tu trzeba było porządzić. Sprawa ta nie dawała spokoju Jajczakowi. Nie sposób dopuścić, żeby brygadziści oceniali nadal wydatki przy rozliczaniu. Trzeba było „na oko”. Trzeba było wprowadzić system punktowy rozliczania zarobków w brygadzie w zależności od wkładu pracy i kwalifikacji robotnika. Nie będzie to jeszcze idealne rozwiązanie, ale nie można dłużej tolerować obecnego stanu i czekać, aż opracowana zostanie technologia wszystkich maszyn. Jest to zadanie długofalowe.

W okresie przygotowań do konferencji partyjno-ekonomicznej tow. Jajczak przedstawił tę sprawę dyr. Sikorskiemu i inż. inżynierowi Barańskiemu.

W sierpniu wypłata sporządzonego systemu.

Ten sposób rozliczenia mógł być wprowadzony już dawno. Ale, jak mówiliśmy poprzednio — o wielu sprawach w zakładzie zapomniano. Trzeba było dopiero konferencji partyjno-ekonomicznej, aby sprawy te wydobły.

Do takich wydobytch spod śmieci i kurzu biurokracji zagadnień należał też sprawa uruchomienia maszyn. Nikt dawno nie chciał jej tknąć. Brak było do niej instrukcji. Stała więc w kącie hali jak zbędny mebel.

Dziś próby nad uruchomieniem grzewarki są w pełnym toku.

ABY CYFRY
DOTARŁY DO DZIAŁÓW
PRODUKCYJNYCH

Gdy rozmawia się z robotnikami, technikami, inżynierami Zakładów im. Strzelczyka, odnosi się wrażenie, że zajęci są bez reszty podnoszeniem kultury technicznej zakładu i nie kojarzą tego zagadnienia z ekonomią, z walką o rentowność fabryki.

Przy sporządzaniu harmonogramów realizacji wniosków

konferencji partyjno-ekonomicznej nie obliczono dokładnie, jakie efekty ekonomiczne dadzą innowacje. Było to niesłuszne.

Dotychczas w Zakładach im. Strzelczyka cyfry takie nie dotarły jeszcze do wszystkich oddziałów produkcyjnych. Istnieje jednak pewność, że to nastąpi. Utwierdza w tym przekonaniu cenna inicjatywa inż. inżyniera Barańskiego.

Na konferencji postawił on sprawę w ten sposób: „Analiza kosztów własnych zakładów musi być powiązana z pionem technicznym i całą załogą”. Teza ta znalazła poparcie uczestników konferencji. Przyznano słuszność inż. inżynierowi, ale to jeszcze nie wszystko. W jaki sposób powiązać analizę kosztów z pionem technicznym? Inż. Barański znalazł sposób.

Każdy dział otrzymuje arkusze sporządzone przez dział księgowości, które zawierają sprawozdanie z kształtowania się kosztów w danym oddziale produkcyjnym. Arkusze zawierają wskaźniki limitowanych i faktycznych kosztów. Są dość przejrzyste. Liczby świadczące o przekroczeniu kosztów wypisane są czerwonym atramentem. Każdy kierownik działu ma za zadanie uzasadnić wobec kierownictwa zakładów przyczyny przekroczenia kosztów, przedłożyć swoje uwagi i wnioski zmierzające do ich obniżenia. Jednym słowem — technik inżynier, wspólnie z majstrami, przy udziale aktywnej załogi muszą dokonać analizy kosztów. Ta czynność była dawniej wyłączną domeną działu księgowości, a analiza kosztów polegała na tym, że „gł. księgowy” podsuwał dyrektorowi arkusz do podpisu na 5 minut przed odjazdem pociągu — jak to trafnie określił inż. Barański.

Dziś serce rośnie, gdy czytamy sprawozdanie kierownika oddziału — powiedział inż. Barański, pokazując analizę sporządzoną przez ob. Trojanowskiego. Kierownik oddziału nie tylko uzasadnił przyczyny przekroczenia kosztów, ale wskazał na środki zmierzające do poprawy sytuacji i zwrócił również uwagę na błędy działu księgowości w ujmowaniu kosztów rodzajowych i ich umiejscowieniu.

Systematyczne analizowanie kosztów w działach produkcyjnych jednak nie weszło jeszcze w krew wszystkim kierownikom i majstrom. Sprawozdań nie oddano w terminie.

Zagadnienie analizy kosztów powinno być szerzej niż dotąd poparte pracą polityczną. Wciągnąć do udziału w tej analizie całą załogę, to ważne zadanie organizacji partyjnej i rady zakładowej. Analiza taka będzie bowiem szkołą walki o obniżkę kosztów własnych, będzie uczyć lepszego niż dotąd gospodarowania.

Na terenie Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka trwa budowa nowych obiektów fabrycznych i biurowych. Fabryka rozbudowana. Rosną także coraz trudniejsze zadania, do których śmiało, z energią zabierają się ofiarni, ambitni ludzie z załogi. Tacy jak Witkowski i Pawłowski, Jajczak i Starski, Samiec i Sosnowski, tacy jak Łuczkowski, Chojnacki, Kostecki, Wilkocki, Manzett, Łaski i dziesiątki, setki innych.

H. ŻYŻKA.

Miesiąc Budowy Warszawy



Z ŻYCIA PARTII

Agitatorzy ZPO im. Więckowskiego

W Zakładach Przemysłu Ociekającego im. Więckowskiego każda oddziałowa organizacja partyjna ma swych agitatorów. Ogółem w zakładach tych funkcję agitatorów partyjnych pełni 70 towarzyszy, którzy wyjaśniają robotnikom politykę partii i radzą oraz zainicjują ich z aktualnymi wydarzeniami w kraju i za granicą.

Oddziałowe organizacje partyjne w Zakładach im. Więckowskiego raz w miesiącu przeprowadzają ze swymi agitatorami narady robotnicze. Na których agitatorzy otrzymują zadania i nastawienie na następny miesiąc. Praca agitatorów jest ściśle kontrolowana przez egzekutywy oddziałowych i podstawowych organizacji partyjnych. Tak np. tow. Czekalska, sekretarz organizacji partyjnej, notuje w specjalnym zeszycie, którzy agitatorzy przeprowadzili pogadanki, prasówki lub rozmowy.

Obecnie każdy agitator raz w tygodniu w czasie przerwy obwodowej lub przy podwieczorku przeprowadza pogadanki albo prasówkę na bieżące tematy. Tematem ostatnich pogadek i prasówek była konferencja genewska, flakso konferencji brukselskiej i sprawa dra Johna, który uciekł z Niemiec zachodnich do NRD.

Do wyróżniających się agitatorów należą: Bakolik, Rzeźnik, Kornacka, Uchńska, Paczkowski, Zrotek, Sołtyśńska, Czerwień, Hudecka, Zych, Gabrysiak i inni.

W Zakładach im. Więckowskiego — jak stwierdza sekretarz podstawowej organizacji partyjnej — tow. Czekalska — nie ma prawie agitatora, który nie wywodziłby się ze swego partyjnego zadania.

Pogadanki, prasówki i rozmowy nie są jedynymi formami oddziaływania, za pomocą których agitatorzy ZPO im. Więckowskiego podnoszą poziom polityczny i polityczny robotników i robotnic. Ostatnio agitatorki Władysława Bogus i Helena Bechinska wprowadziły w tzw. „sali matek”, gdzie pracują kobiety, których dzieci przebywają w zakładowym żłobku i przedszkolu, zbiorowe czytanie książek.

Codziennie ok. 100 kobiet zbiera się w czasie przerwy obwodowej przy agitatorach, którzy na zmianę czytają książki Wandy Wasilewskiej „Tęcza”.

Za przykładem agitatorek Bogus i Bechinskiej poszła agitatorka ze szwalni, tow. Janina Walczak, która zorganizowała zbiorowe czytanie książki Orkana „Komornicy”.

Oprócz zbiorowego czytania książek agitatorzy opracowują pogadanki, które wygłaszają przez zakładowy radio-węzeł. Jest to nowa forma pracy, stosowana dopiero od tygodnia. Pogadanki wzbudziły duże zainteresowanie wśród robotnic.

Praca agitatorów w ZPO im. Więckowskiego otaczana jest stałą i systematyczną opieką egzekutywy oddziałowych i podstawowych organizacji partyjnych, które często ją analizują, dają agitatorom systematyczne nastawienia i kontrolują wykonanie zadań.

Agitatorzy ulepszają stale swą pracę. Czytają książki, gazety i zalecaną im literaturę z zakresu wiadomości politycznych i ideologicznych. Wiadomości swe utrwalają na konsultacjach w Dzielnicy Ośrodka Szkolenia Partyjnego, w którego życiu biorą aktywny udział.

Przykład pracy agitatorów ZPO im. Więckowskiego jest godny naśladowania przez inne podstawowe organizacje partyjne w różnych zakładach pracy.

W. S.

Przed nowym rokiem
szkolenia partyjnego

Tow. Stanisława Kargier — dublażka w ZPB im. H. Sawickiej, wchodząc do pokoju, w którym wykładowca partyjny tow. Zawierucha i sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej tow. Woźniakowski przeprowadzili rozmowy z kandydatami na tegoroczne szkolenie partyjne, już od samych drzwi zaczęli mówić:

— Wiesz, towarzysze, po co mnie poprosziliś, ale ja w tym roku nie będę mógł chodzić na szkolenie.

— Dlaczego nie chcesz w tym roku się uczyć? — zapytał tow. Woźniakowski.

— Chcę, to ja mam ogromną, w zeszłym roku dużo skończyłem ze szkolenia, ale teraz są u mnie dzieci mojej córki, którym trzeba się po południu opiekować, gdy córka idzie do pracy.

— Tak, to prawda — wtrącił się do rozmowy wykładowca partyjny, tow. Zawierucha — ale w tym roku będzie trochę inaczej na naszych kursach. Dużo czasu nie będą one zabierały. Raz w tygodniu, w poniedziałki, będą zajęcia, myślę więc, że potrafisz wygospodarować sobie czas. Wykłady będziemy rozpoczynać punktualnie. A rozmawiamy z każdym dlatego, żeby nie było potem ociągów, nieporozumień i długiego czekania, nim się wszyscy zeld.

— Sekretarz Woźniakowski i wykładowca Zawierucha długo jeszcze rozmawiali z Kargierem. Na zakończenie rozmowy z sekretarzem i wykładowcą partyjnym powiedzieli:

— Przekonałeś mnie, towarzysze. Będę chodził na szkolenie i dam sobie radę.

Tak samo jak tow. Kargier, również tow. Irena Blachowicz i Janina Kucharska z początku twierdziły, że im czasu nie starczy, że nie będą mogli uczyć się itd. Jednak po rozmowie z sekretarzem Woźniakowskim i wykładowcą Zawieruchą zmieniły zdanie. Przekonano je, że każdy towarzyszy uczyć się i systematycznie wyciągać z wiedzy politycznej i zawodowej, aby móc, tak jak przysłało na członka partii, zawsze przodować.

Słusznie robi organizacja partyjna w ZPB im. Hanki Sawickiej, że przed rozpoczęciem

Przed nowym rokiem
szkolenia partyjnego

Nowego roku szkolenia partyjnego przeprowadza rozmowy indywidualne z ludźmi. W rozmowach takich wykładowca partyjny poznaje bliżej swych przyszłych słuchaczy, ich troski i trudności.

A przyszły uczestnik szkolenia w serdecznej i prostej rozmowie powie wykładowcy partyjnemu dużo więcej o sobie niż na zebraniu zespołu szkoleniowego.

W ten sposób między słuchaczem a wykładowcą powstaje się pierwsza nit obopólnego zaufania, które w wielu wypadkach decyduje o wynikach szkolenia.

Przykład pracy agitatorów ZPO im. Więckowskiego jest godny naśladowania przez inne podstawowe organizacje partyjne w różnych zakładach pracy.

W. S.

Przed nowym rokiem
szkolenia partyjnego

Nowego roku szkolenia partyjnego przeprowadza rozmowy indywidualne z ludźmi. W rozmowach takich wykładowca partyjny poznaje bliżej swych przyszłych słuchaczy, ich troski i trudności.

A przyszły uczestnik szkolenia w serdecznej i prostej rozmowie powie wykładowcy partyjnemu dużo więcej o sobie niż na zebraniu zespołu szkoleniowego.

W ten sposób między słuchaczem a wykładowcą powstaje się pierwsza nit obopólnego zaufania, które w wielu wypadkach decyduje o wynikach szkolenia.

Przykład pracy agitatorów ZPO im. Więckowskiego jest godny naśladowania przez inne podstawowe organizacje partyjne w różnych zakładach pracy.

W. S.

Przed nowym rokiem
szkolenia partyjnego

Nowego roku szkolenia partyjnego przeprowadza rozmowy indywidualne z ludźmi. W rozmowach takich wykładowca partyjny poznaje bliżej swych przyszłych słuchaczy, ich troski i trudności.

A przyszły uczestnik szkolenia w serdecznej i prostej rozmowie powie wykładowcy partyjnemu dużo więcej o sobie niż na zebraniu zespołu szkoleniowego.

W ten sposób między słuchaczem a wykładowcą powstaje się pierwsza nit obopólnego zaufania, które w wielu wypadkach decyduje o wynikach szkolenia.

Przykład pracy agitatorów ZPO im. Więckowskiego jest godny naśladowania przez inne podstawowe organizacje partyjne w różnych zakładach pracy.

W. S.

Przed nowym rokiem
szkolenia partyjnego

Nowego roku szkolenia partyjnego przeprowadza rozmowy indywidualne z ludźmi. W rozmowach takich wykładowca partyjny poznaje bliżej swych przyszłych słuchaczy, ich troski i trudności.

A przyszły uczestnik szkolenia w serdecznej i prostej rozmowie powie wykładowcy partyjnemu dużo więcej o sobie niż na zebraniu zespołu szkoleniowego.

W ten sposób między słuchaczem a wykładowcą powstaje się pierwsza nit obopólnego zaufania, które w wielu wypadkach decyduje o wynikach szkolenia.

Przykład pracy agitatorów ZPO im. Więckowskiego jest godny naśladowania przez inne podstawowe organizacje partyjne w różnych zakładach pracy.

W. S.

Od kilofa do zmechanizowanej wymiany torów



Montaż prześła ukończony. 4 dźwigi bramiaste idą w ruch. Unoszą jak pióro 30-metrowe prześło, które wkrótce znajdzie się na szlaku kolejowym. Fot. A. J.

Ranek był pogodny. Mieszkańcy wsi Karkosze, leżącej w pobliżu toru kolejowego, śpieszyli do swych codziennych zajęć. Jedni zapręgli konie do wozów, inni przystępowali do omotów.

Spoza zakrętu wlotu nadjechały dwa olbrzymie parowozy. Pierwszy ciągnął za sobą platformę wypełnioną robotnikami. Gwar ich głosów głąbił stukot drugiego parowozu, który ciężko sapął z wysiłku. Maszynista wychylony z budki spoglądał co chwila na swój ładunek. Nie był to zwykły transport. Na specjalnych wagonach leżało kilkanaście gotowych odcinków szyn kolejowych. Na innych umieszczone były dźwigi i maszyny.

Chłopi przerwali robotę i ze zdziwieniem patrzyli w stronę toru.

Co to może być? Dokąd oni jadą?

Spora gromada elektrycznych dzieciaków podążała w kierunku szlaku kolejowego.

Lokomotywy zwalniały bieg. Jeszcze chwila i obie stacje. Z platformy zeskoczyli opaleni robotnicy, pojeżdżali marynarki, zawinęli rekawy,

Do starszego kolejarza zbliżył się nieśmiało 14-letni Janek Michalski.

— Proszę pana, co tu robicie dwa parowozy i tyle ludzi?

Kierownik robót, tow. Antoni Piotrowski, mrugnął porozumiewawczo do chłopca i przywołał go do siebie.

— Widzisz, synku, przyjechalismy tu, aby przeprowadzić wymianę starych szyn na nowe.

Robotnicy kolejowi pracowali szybko. Z okien pociągów, mknących po sąsiednim torze, wychylali się ciekawo pasażerowie.

Parowozy podzieliły się funkcjami. Oba stały teraz na krańcach wymierzonych odcinków. Odpowiednio ustawione pęctwe dźwigi bramiaste były już w ruchu. Cztery maszyny zrywały stary tor, unosząc lekko do góry 30-metrowe segmenty szyn i układały je na platformach. Kiedy stary tor został już zdjęty i usunięto podsypankę, wówczas zbliżył się drugi parowóz z nowymi, gotowymi już odcinkami toru. I znów szła w ruch następna czwórka dźwigów bramiastych. Zdejmovaly one z wózków przygotowane nowe segmenty toru i przenosiły je na wyznaczone miejsce. Po ułożeniu nowego odcinka

rozpoczął pracę kompresor, podbijając podkłady. A potem robotnicy postawili jeszcze krzyżwiny szyn i tor był gotowy.

Przy układaniu toru tym nowoczesnym sposobem wyróżnia się grupa torowiczów Józefa Oleksiaka. Tow. Oleksiak to stary, doświadczony drogowiec. Wraz z kierownikiem robót, tow. Piotrowiczem, pracuje już w służbie drogowej wiele lat.

Tow. Oleksiak opowiada o starych sposobach wymiany szyn, kiedy to wszystkie czynności trzeba było wykonywać ręcznie, walić co siły młotem i kilofem. Wymiana szyn wlokła się wówczas całymi dniami.

— Ale dawne czasy i dawne metody pracy w służbie drogowej minęły już bezpowrotnie — mówi kierownik robót, tow. Piotrowicz. — Za przykładem radzieckich kolejarzy wprowadziliśmy zmechanizowane pociągi do robót torowych. Nowe, postępowe metody pracy pozwalają nam osiągnąć znacznie wyższą wydajność przy zmniejszonym wysiłku i niższym nakładzie kosztów.

Obecnie prawie wszystkie roboty związane z wymianą torów zostały zmechanizowane. Dzięki temu szybko idzie wymiana szyn. Dziś, na przykład, ułożymy nowy tor długości 300 metrów (normalna dzienna wynosi 300 m). Wykonaliśmy również w pełni zobowiązania podjęte na czesę „Dnia Kolejarza”. Obniżymy dwa tory pod wiaduktem.

— A gdzie przeprowadzacie montaż segmentów torów?

— W Piotrkowie. Właśnie teraz, po skończeniu robót — wracamy do bazy.

Dwa parowozy ruszają powoli, ciągnąc za sobą platformy załadowane starymi szynami i podkładami. Zabierają również dźwigi i wszystkie przyrządy. Nowe szyny leżą w słońcu. Jeszcze dziś będą tu mogły kursować pociągi.

Do bazy montażowej w Piotrkowie przewożą się stare segmenty torów. Tu segregują je podkłady i szyny. Dobre podkłady — po regeneracji — wędrują ponownie na szlak.

Zadaniem bazy montażowej jest przygotowanie nowych odcinków toru na dzień następny. Każdego ranka zmechanizowany pociąg wyrusza z nim w drogę.

Od pracy robotników bazy zależy

sprawnie wykonanie robót na torze. Załoga w Piotrkowie pracuje ofiarnie, nie bacząc na trudne warunki, bo teren bazy jest za maly.

W bazie, prócz regeneracji podkładów, odbywa się również płytkowanie i montowanie 30-metrowych segmentów toru.

Jedna grupa za pomocą elektrycznych wiertarek robi odpowiednie otwory w podkładach. Druga grupa spina podkłady z szynami. Elektryczne nakrętnice wkręcają żelazne śruby. Robota idzie sprawnie. A kiedyś to wszystko trzeba było wykonywać ręcznie!



Ta elektryczna nakrętnica, kierowana ręką robotników, przykręca 7 wkrętek na minutę. Fot. A. J.

Szybko pracują robotnicy. Godnie pragną uciec „Dnia Kolejarza”. Szczególnie solidnie wykonują swe zadania osiagając znaczne oszczędności materiałowe: Marian Szepczaniak, Stefan Kopras, Jan Jazwiec, Jan Berczak i inni. Słowa uznania należą się mechanikowi Marianowi Kempniemu, który czuwa nad stanem maszyn i urządzeń.

Dzień pracy dobiega końca. Nowa porcja torów jest już przygotowana na jutro. Rano parowóz powiezie je na szlak,

M. KOR.

Głos SPORTOWY

40-stopniowy upał
powitał piłkarzy na boisku

Porażka polskiej drużyny w stolicy Gruzji Dynamo (Tbilisi) - Warszawa 4:2

Nie spełniły się marzenia polskich piłkarzy... I przebiegł niezawodny spór, który na podstawie obserwacji zachodu słońca w przepięknej Gruzji - przepowiadali, "na mur" deszcz w dniu meczu Warszawy z Dynamem (Tbilisi). Tymczasem... Zawiodły chmury. Nawet najmniejsza, nie przysłoniła ani na chwilę słońca. W chwili rozpoczęcia zawodów temperatura w cieniu wynosiła 40 stopni. Oczywiście, iż w tych warunkach nasi piłkarze czuli się na boisku, jak na rozżarzonej patelni. Ten skwar odbił się wyraźnie na ich boju.

Ponownie obrona Dynamo czyni rozpaczliwie wysiłki, aby nie dopuścić do strachu naszych napastników. I oto 26 minuta. Tak, ten moment i nam, i gruzińskiej publiczności na długo pozostanie w pamięci. Przy piłce był Trampisz. Kiedy niemal wszyscy jego koledzy wolieli rozpocząć "strzelanie", on będąc sam na sam z bramkarzem - zwlekał... I wreszcie... Dobrze nam znany z występów w Polsce Antadze zdążył na czas z odsieczą. Wprawdzie nie miał już możliwości na wybiecie piłki sprzed nóg Trampisza, ale szczerpakiem lotem wywładował tuż przed nim. Trampisz wreszcie strzelił. Oczywiście już nie, kompromitując. Zamiast w piłkę, trafił w leżącego na ziemi Antadze, który po tym wypadku zszedł z boiska, a jego miejsce zajął Gagnidze II. W 39 min. wynik dnia ustala Chasaja. Sędziował Kotow (Bułgaria).

Cieślak, kierownik napadu polskiej jedenastki jest niebezpiecznym strzelcem, a więc nieprzejmującym gościem na przedpolu przeciwnika, ale jednocześnie... ujemnym... piłkarzem wobec kapitału bramy. Wszystko wówczas robi za niego Wbieganie do bramki, schylił się pod siatkę, wydotkanie z niej piłkę i zanieś na środek.

NA ZDJĘCIU: jeden z takich momentów.



Drużyna Dynamo (Tbilisi). Pięty od lewej, dobrze nam znany pomocnik Antadze, siódmy, najgroźniejszy napastnik wczorajszego meczu - Gogoberidze.

W porównaniu z występami Polaków w Mińsku i Moskwie wczoraj grę ich cechował brak dostatecznej szybkości. Tak nagle zmiana klimatu stała się jednak tylko częściowym sprzyjnym elementem południowego futbolu. Temperament. Tak, z nim nie mogli poradzić nasi zawodnicy. Niezależnie od rozkładu rezerw, gdy gruziński zawodnik, stosując ekwilibrystyczny taniec z piłką - naciierał na naszą bramkę. Kto wie, może właśnie na ten niebywały szybkości przeciwnika wydawało się nam, stojącym tuż przy bramce warszawskiej, iż nasi piłkarze grają jakby w zwolnionym tempie.

Ale żar uniósł się nie tylko nad boiskiem. Gorąco i to bardzo było nad naszą bramką. Napad Warszawy w ogóle nie mógł dojść do głosu w ciągu pierwszej połowy spotkania. Rzecz by można, nie istniał na boisku. W tym okresie tylko dwukrotnie bramkarz gruziński Margania czaił się do piłki. Raz, gdy Cieślak po sporadycznym wypadzie polskiej ofensywy oddał anemiczny strzał i drugi - Trampisz spudłował. To okazało się wszystko, na co stać było nad warszawskimi. Natomiast dość szczęśliwie z tego obalenia wyszedł Wyrobek, który, wypalając niesamowitą ilość strzałów, tylko dwa razy skapitulował.

Dynamo do przerwy prowadziło więc 2:0. Po zmianie stron słońce schowało się za wysokie kłany drzew, stanowiących niejako zielony parkan stadionu. W szeregi polskiej drużyny wstąpiła nadzieja na wyrównanie. Nastąpił i zmiany w składzie. Miejsca słabo grających Jeżewskiego i Jeżewskiego, Polacy atakują coraz śmielej. Już w 5 min. akcja, rozpoczęta od wymiany podań Brychcy - Trampisz - Cieślak kończy się silnym strzałem w poprzek. Pech? Nie! Cieślak lubi takie sytuacje. Błyskawicznie startuje więc do odbitej piłki, łapie ją na głowę i z bliskiej odległości strzałem w dolny róg, zdobywa bramkę.

CZY NOWA DRUŻYNA?...

Ku zdziwieniu 40-tysięcznej widowni, sytuacja zmieniła się nie do poznania. Teraz Polacy atakują coraz śmielej. Już w 5 min. akcja, rozpoczęta od wymiany podań Brychcy - Trampisz - Cieślak kończy się silnym strzałem w poprzek. Pech? Nie! Cieślak lubi takie sytuacje. Błyskawicznie startuje więc do odbitej piłki, łapie ją na głowę i z bliskiej odległości strzałem w dolny róg, zdobywa bramkę.

Rekordowa szybkość na górskim etapie Czarnecki z Górnika (Mysłowice) pierwszy na mecie w Zakopanem (Dalekopisem od specjalnego wystawnika)

A więc trzeci etap Jednostki Wyścigów Dookoła Polski przyniósł pierwszy sukces naszemu reprezentantowi. Jednak na szczytną listę zwycięzców etapowych nie wpisali się ani Hadosik, ani też Chwiedacz - ci na których najbardziej liczyliśmy, lecz młody, 20-letni kolarz Górnika Mysłowice, monter ze Stalagowca - Jerzy Czarnecki - na 6. miejscu. Proba na 11. Chwiedacza na 15.

Czarnecki wyrzucił się w tym roku z najlepszego kolarstwa, "wspierając" - specjalista od etapów górskich.

Ten młody, utalentowany kolarz zajął trzecie miejsce w 3 etapowym wyścigu górskim na Dolnym Śląsku, był również trzeci na mistrzostwach górskich w Zakopanem. Czarnecki w górach czuje się doskonale - co m. in. jest wynikiem intensywnych treningów na trasie Bielsko - Wisła. Kolarstwo uprawia Czarnecki od trzech lat.

Wynik ten, który Czarnecki osiągnął, mimo że pobił swe rekordy zjazdowe, odpady z rozrywki, natomiast najszybsze statystyki rekordy Polski i zakwalifikowała się do finału. Pierwsza startowała Gellner - Olejnikowa, zajmując w I serii trzecie miejsce i biorąc czasem 1:19,0 swój rekord życiowy. Minikiet startowała w serii drugiej i zajęła ona również trzecie miejsce - 1:19,5.

Właśnie trzeci etap Kraków - Zakopane charakteryzował przełomem, odzwierciedlał się w wyścigu o pełnej obsadzie. Zwycięstwo etapowe, to zwycięstwo każdego kolarza, jego ambicja i chęć zwycięstwa. A w tym wyścigu dominuje przecież drużyna CWKS bardzo wyrównana, zgraną i dobrze jadącą zespołowo. Przebieg się przez kolarzy województwa jest bardzo ciężki.

Właśnie trzeci etap Kraków - Zakopane charakteryzował przełomem, odzwierciedlał się w wyścigu o pełnej obsadzie. Zwycięstwo etapowe, to zwycięstwo każdego kolarza, jego ambicja i chęć zwycięstwa. A w tym wyścigu dominuje przecież drużyna CWKS bardzo wyrównana, zgraną i dobrze jadącą zespołowo. Przebieg się przez kolarzy województwa jest bardzo ciężki.

Właśnie trzeci etap Kraków - Zakopane charakteryzował przełomem, odzwierciedlał się w wyścigu o pełnej obsadzie. Zwycięstwo etapowe, to zwycięstwo każdego kolarza, jego ambicja i chęć zwycięstwa. A w tym wyścigu dominuje przecież drużyna CWKS bardzo wyrównana, zgraną i dobrze jadącą zespołowo. Przebieg się przez kolarzy województwa jest bardzo ciężki.

Właśnie trzeci etap Kraków - Zakopane charakteryzował przełomem, odzwierciedlał się w wyścigu o pełnej obsadzie. Zwycięstwo etapowe, to zwycięstwo każdego kolarza, jego ambicja i chęć zwycięstwa. A w tym wyścigu dominuje przecież drużyna CWKS bardzo wyrównana, zgraną i dobrze jadącą zespołowo. Przebieg się przez kolarzy województwa jest bardzo ciężki.

Inicjatywa, którą warto podchwycić Jeszcze przed nastaniem zimy możemy wyszlakować wiele ulic

Szybкими krokami zbliża się jesień. Ostatnie dziesiątki dni sprawiły, że na wielu peryferyjnych ulicach powróżył się bajora, a nie zabrukowane jezdnie pokryte błotem trudne są do przebycia. Sprawę pogarsza fakt, że jeszcze sporo ulic, zwłaszcza na krańcach miasta, jest wieczorem słabo oświetlonych.

„Nie od razu Kraków zbudowano” - mówi stare przysłowie, i nie od razu zdołamy zabrukować wszystkie ulice łódzkie. Musimy bowiem pamiętać, że po rządach kapitalistycznych nie tylko „kocie łby”, lecz i ulice całkowicie pozbawione twardej nawierzchni.

Wiosną br. Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych wystąpiło ze szluską inicjatywą szlakowania ulic na przedmieściach. Dzięki temu kilkadziesiąt ulic na Chojnach, w Rudzie, Widzewie i Karłowicach otrzymało

prowizoryczne nawierzchnie ze szlaki. Akcja ta jednak nie nabrała wówczas należytego rozmachu, a to ze względu na brak zainteresowania ze strony komitetów blokowych.

Od listopadowych deszczów dzieło nie zostało jeszcze w pełni wykorzystane do doprowadzenia do porządku najbardziej zaniedbanych ulic i chodników w dzielnicach zamieszkałych przez ludność robotniczą, a przede wszystkim na Chojnach i Widzewie, gdzie osiedla są znacznie oddalone od przystanków tramwajowych.

Sprawą tą powinny się jak najszybciej zainteresować prezydium dzielnicowych rad narodowych i wspólnie z Miejskim Przedsiębiorstwem

Robót Drogowych zorganizować społeczną akcję szlakowania ulic. Na ten cel nie potrzeba specjalnych funduszy. Szlaki mamy w naszym mieście pod dostatkiem. Środków transportowych mogą zapewnić prezydium DRN i porozumienie z większymi zakładami pracy, a do rozrzucają szlaki komitety blokowe na pewno potrafią zmobilizować mieszkańców swego terenu.

Oczywiście w akcji tej rolę organizatora muszą spełniać prezydium DRN i instruktorzy komitetów blokowych. Niewątpliwie mieszkańcy ulic na przedmieściach, którzy w okresie deszczu muszą błądź po błocie, z ochotą wezmą udział w tego rodzaju pracy społecznej.

BIE

Na studiach zaocznych możesz zdobyć tytuł technika

Wielu ludzi pracujących, którzy pragną pogłębić swoje kwalifikacje zawodowe, nie wie zapewne, że w Łodzi istnieje Technikum Zaoczne Ministerstwa Przemysłu Maszynowego.

Technikum jest szkołą dla dorosłych, posiada dwa wydziały: mechaniczny (obróbka metali skrawaniem) i elektryczny (urządzenia elektryczne w przemyśle). Po 4-letniej nauce absolwent zdobywa tytuł technika oraz świadectwo dojrzałości, uprawniające do kontynuowania studiów na jednej z wyższych uczelni, jak np. na politechnice, wieczorowej szkole inżynierskiej itp.

Dużą pomocą dla uczących się korespondencyjnie są specjalne poradniki, które otrzymuje się w szkole. Zawierają one instrukcje metodyczne, szczegółowy plan nauki danego przedmiotu i zadania kontrolne. Korzystanie z poradnika ułatwia więc samodzielną naukę oraz wykonanie prac okresowych zleczanych przez szkołę.

Drugą bardzo ważną formą pomocy dla słuchacza technikum są konferencje i konsultacje. Odbývają się one 3 razy w okresie semestru i prowadzone są przez inżynierów specjalistów oraz wykładowców przedmiotów ogólnokształcących.

Technikum Zaoczne przyjmuje w chwili obecnej zapisy na semestr I. Kandydaty w wieku nie mniej niż 18 lat, którzy ukończyli 8-letnią naukę w szkole podstawowej, a także osoby, które uzyskały świadectwo dojrzałości, mogą zgłaszać swoje wnioski do Technikum. Wniosek należy składać w formie pisemnej, z załączeniem metryki, życiorysu, zdjęcie i dwóch fotografii 3x4 cm.

Odwołanie niektórych pociągów osobowych na linii Łódź Fabr. - Koluszki

Dyrekcja Okręgowego Kolei Państwowych w Łodzi podaje do wiadomości, że w związku z elektryfikacją linii Łódź-Fabryczna - Koluszki, dnia 2 i 3

września br., nie będą kursowały następujące pociągi osobowe:

1) pociąg nr 332 - ojazd z Łodzi, godz. 15,38, przyjazd Łódź-Fabryczna, godz. 16,24.
2) pociąg nr 336 - ojazd z Łodzi, godz. 16,38 - przyjazd Łódź-Fabryczna, godz. 17,22.
3) pociąg nr 344 - ojazd z Łodzi, godz. 20,03 - przyjazd Łódź-Fabryczna, godz. 20,50.
4) pociąg nr 343 - ojazd z Łodzi-Fabryczna, godz. 21,32 - przyjazd Łódź-Fabryczna, godz. 22,23.

W pociągach kursujących w tym czasie, nie będą kursowały następujące pociągi osobowe:

1) pociąg nr 332 - ojazd z Łodzi, godz. 15,38, przyjazd Łódź-Fabryczna, godz. 16,24.
2) pociąg nr 336 - ojazd z Łodzi, godz. 16,38 - przyjazd Łódź-Fabryczna, godz. 17,22.
3) pociąg nr 344 - ojazd z Łodzi, godz. 20,03 - przyjazd Łódź-Fabryczna, godz. 20,50.
4) pociąg nr 343 - ojazd z Łodzi-Fabryczna, godz. 21,32 - przyjazd Łódź-Fabryczna, godz. 22,23.

„Co w hali pisać?”

Wiech i Karol Szpalski
Marta Mirska i chór Czeja
Orkiestra PR pod dyr. J. Caimera

...to wykonawcy wielkiego koncertu pt. „Co w hali pisać?”. Jaki odbędzie się w niedzielę, 5 września (o godz. 12 i 19,30), w Hali Sportowej na Widzewie, przy ul. Armii Czerwonej 80.

Bilety w cenie 6, 9 i 12 zł nabywać można: w MOI, ul. Piotrkowska 104a, w „Orbisie”, ul. Piotrkowska 65, w PTT-K, Piotrkowska 70 oraz w kasie Filharmonii - Narutowicza 20. W dniu koncertu sprzedaż biletów odbywać się będzie w kasach Hali Sportowej od godz. 10 (bez przerwy). Wszystkie miejsca na widowni są numerowane.

Kronika partyjna

DZIELNICA BALUTY: dziś, 2 bm., o godz. 14, w sali przy ul. Zgierskiej 71, odbędzie się zebranie produkcyjnych agitato-ów na temat artykułu zamieszczonego w „Głosie Robotniczym” w dniu 12. 8. 1954 r. pt. „Dr. John ujawnia tajemnicę klauzury układowej o „Europejskiej współpracy obronnej”.

Jutro, 3 bm., o godz. 14, w sali Klubu, przy ul. Zgierskiej 71, odbędzie się narada i II sekretarzy oddziałowych i podstawowych organizacji partyjnych. Tematem narady - szkolenie ideologiczne.

TEATRY

NOVY (Wickowskiego 15) - godz. 19,00 - „Dziwna zbrodnia”.
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) - godz. 19,00 - „Paskromienie złośliwych”.
IM. ST. JARACZA (St. Jaracza 27) - godz. 19,15 - „Zapusty na Balutach”.
LEPIŃSKI (Piotrkowska 94) - godz. 19,00 - „Imieniny pana dyrektora”.
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) - godz. 19,15 - operka „Madame Pompadour” - premiera.
ARLEKIN (Piotrkowska 152) - „Ciemni ze smoczej skóry” - przedstawienie zamknięte.
CYRK NR 7 (Jacek Niepodległości) - godz. 19,15 - widowisko pt. „Perła młodzieży” - z udziałem artystów cyrków czechosłowackich.

MUZEJA

PRZYRODNICZE (park Sienkiewicza) - w godz. od 10 do 17.
SZTUKI (Wickowskiego 34) - w godz. od 14 do 20.

Dziwny aptek

Dziś i jutro nocy dyżurują następujące apteki: Pabonicko 56, Piotrkowska 127, Przejazd 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37, Al. Kosciuszki 45.

KINA

BALUTY (Marutowska 20) - „Preludium słowy” - godz. 14,30, 16,30, 18,30, 20,30.
GYNIA (Przejazd 2) - Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświatowych: „W cyrku” - godz. 18, 19, 20. Program dla najmłodszych: „Kosztowno”, „Pan Prokownik szuka film”, „Anielski strój” - godz. 16, 17.
MUZA (Pabonicko 173) - „Chłopcy znad Krawiec” - godz. 18, 20.
PIONIER (Francuskiego 39) - „Dziwny marynarz” - godz. 16, 18, 20.
POLONIA (Piotrkowska 67) - „Preludium słowy” - godz. 16, 18, 20.
PRZEDWIOSIEŃ (Zeromskiego 70) - „Reym, godzina 11” - godz. 17, 19, 21.
1 MAJA (Kilińskiego 178) - „Nieważni przyjaciele” - godz. 17, 19.
REKORD (Rigowska 2) - „Zagubione dzieciństwo” - godz. 18, 20.
ROMA (Rigowska 84) - „Kobieta do trzymać słowo” - godz. 18, 20.
SOJUSZ (Nowe Żołnierze) - „Córka pułku” - godz. 18, 20.
SWIT (Balutski Rynek) - „Za cenę życia” - godz. 18, 20.
TATRY (Sienkiewicza 40) - „W Teatrze Sotyk” - godz. 16, 18, 20.
WOJNOŚĆ (Przybyszewskiego 10) - „Preludium słowy” - godz. 16, 18, 20.
WÓJCIARZ (Pabonicko 16) - „Mały przewrót” - godz. 16, 18, 20.
ZACHĘTA (Zaierska 20) - „Zawołanie” - godz. 18, 20.
Dziś i jutro nocy dyżurują następujące apteki: Pabonicko 56, Piotrkowska 127, Przejazd 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37, Al. Kosciuszki 45.

WAŻNE

Straż Pożarna - 8
Pogotowie Ratunkowe - 254-44
Miejska Komenda MO - 253-60
Miejskie Ośrodek Informacji - 159-15.

WAŻNE

Straż Pożarna - 8
Pogotowie Ratunkowe - 254-44
Miejska Komenda MO - 253-60
Miejskie Ośrodek Informacji - 159-15.

Nowy rok szkolny rozpoczęty



— Za dwa lata ja też będę harcerzem — mówi pierwszoklasista Januszek z nowej szkoły przy ul. Wigury do starszej koleżanki Eli Wroblewskiej z IV klasy.



„Steamiolatki” w 29 szkole TPD słuchają inauguracyjnego przemówienia Ministra Oświaty.



Po zakończeniu akademii z okazji 25-lecia szkoły przy ul. Wigury. W pierwszym rzędzie nowa szkoła.

Fot. M. Sz.

4 bm. otwarcie Międzyzakładowej Izby Chorych

W trosce o zdrowie członków pracy dyrekcja i rady zakładowe ZPO „Wólczańska”, ZPB im. Liebknechta, ZPW im. Świerczewskiego, ZPW im. Waryńskiego, ZWAT, ZP Gum., ZP Jedw. Tkalnia nr 4 i ZP Filcowego postanowiły rozszerzyć opiekę lekarską nad swoimi załogami poprzez utworzenie Międzyzakładowej Izby Chorych (polsanatorium).

Międzyzakładowa Izba Chorych, pierwsza tego rodzaju w Polsce, mieścić się będzie w pałacyku przy ul. Wólczańskiej 243a. Dzięki wydanej pomocy Wydziału Zdrowia i Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi Izba Chorych jest już wyposażona

na odpowiedni sprzęt lekarski.

Uroczyste otwarcie Międzyzakładowej Izby Chorych im. Marii Wedman nastąpi w dniu 4 września br. o godz. 14.

W parku Helenówek w sierpniu br. znaleziony został portfel, zawierający zniszczone dokumenty oraz pewną sumę pieniędzy.

Oskar zainteresowany winny zgłosić się do VIII Komendy MO w Łodzi, ul. Wł. Bytowskiej 13, celem rozpoznania wymienionej zguby.

Kto zgubił portfel?

W parku Helenówek w sierpniu br. znaleziony został portfel, zawierający zniszczone dokumenty oraz pewną sumę pieniędzy.

Oskar zainteresowany winny zgłosić się do VIII Komendy MO w Łodzi, ul. Wł. Bytowskiej 13, celem rozpoznania wymienionej zguby.

Fot. — M. Sz.

RADIO

CZWARTEK, 2 WRZESNIA 1954 R.

FALA 230,1 m

WIADOMOŚCI: 5.05, 6.00, 7.00, 7.50, 12.00, 14.00, 18.15, 21.30, 23.55.

6.15 Koncert solistów. 6.30 Kalendarz radiowy. 6.37 Koncert piosenki. 7.15 Muzyka popularna. 7.40 Chwila muzyki z płyt. 7.43 Program dnia. 7.48 Stan pogody. 8.50 Koncert piosenki. 11.55 Chwila muzyki z płyt. 12.10 Muzyka rozrywkowa. 12.25 Rodzinka muzyka ludowa. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Informacje dnia. 13.05 Program dnia. 13.10 Przegląd prasy stołecznej. 13.15 Koncert orkiestry. 14.25 Informacje. 15.05 Koncert piosenki. 15.10 Muzyka. 15.15 Koncert solistów. 15.40 Światło malowidła. 16.00 „Ze skarbów naszej muzyki”. 16.20 Mistrzowie sceny operowej. 18.50 Pogodówka. 19.00 Audycja dla wsi. 19.20 Audycja dla dzieci. 19.30 „Runda z piosenką” - audycja słowno-muzyczna. 19.45 Z mikrofonu przez miasto i wieś. 19.55 „Lodzie tańce”. 20.00 „Lodzie tańce”. 20.10 Mistrzowie sceny operowej. 20.20 Audycja dla wsi. 20.30 Audycja dla wsi. 20.40 Audycja dla wsi. 20.50 Audycja dla wsi. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Audycja dla wsi. 21.20 Audycja dla wsi. 21.30 Audycja dla wsi. 21.40 Audycja dla wsi. 21.50 Audycja dla wsi. 22.00 Audycja dla wsi. 22.10 Audycja dla wsi. 22.20 Audycja dla wsi. 22.30 Audycja dla wsi. 22.40 Audycja dla wsi. 22.50 Audycja dla wsi. 23.00 Audycja dla wsi. 23.10 Audycja dla wsi. 23.20 Audycja dla wsi. 23.30 Audycja dla wsi. 23.40 Audycja dla wsi. 23.50 Audycja dla wsi.

CZWARTEK, 2 WRZESNIA 1954 R.

FALA 1.322 m

10.20 Muzyka węgierska. 11.05 Dla klas III i IV audycja słowno-muzyczna w opracowaniu L. Mikulskiego. 11.30 Muzyka i aktualności. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 WIADOMOŚCI. 12.10 Muzyka rozrywkowa. 12.25 Rodzinka muzyka ludowa. 12.45 AUDYCJA DLA WSI. 13.00 Przerwa. 13.25 Audycja dla wsi. 13.50 Dla dzieci - audycja przyrodnicza. 14.25 Audycja dla wsi. 14.50 Audycja dla wsi. 15.00 Audycja dla wsi. 15.10 Audycja dla wsi. 15.20 Audycja dla wsi. 15.30 Audycja dla wsi. 15.40 Audycja dla wsi. 15.50 Audycja dla wsi. 16.00 WIADOMOŚCI. 16.05 Muzyka dla wsi. 16.20 Mistrzowie sceny operowej. 18.50 Pogodówka. 19.00 Audycja dla wsi. 19.20 Audycja dla dzieci. 19.30 „Runda z piosenką” - audycja słowno-muzyczna. 19.45 Z mikrofonu przez miasto i wieś. 19.55 „Lodzie tańce”. 20.00 „Lodzie tańce”. 20.10 Mistrzowie sceny operowej. 20.20 Audycja dla wsi. 20.30 Audycja dla wsi. 20.40 Audycja dla wsi. 20.50 Audycja dla wsi. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Audycja dla wsi. 21.20 Audycja dla wsi. 21.30 Audycja dla wsi. 21.40 Audycja dla wsi. 21.50 Audycja dla wsi. 22.00 Audycja dla wsi. 22.10 Audycja dla wsi. 22.20 Audycja dla wsi. 22.30 Audycja dla wsi. 22.40 Audycja dla wsi. 22.50 Audycja dla wsi. 23.00 Audycja dla wsi. 23.10 Audycja dla wsi. 23.20 Audycja dla wsi. 23.30 Audycja dla wsi. 23.40 Audycja dla wsi. 23.50 Audycja dla wsi.

Fot. — M. Sz.

10.20 Muzyka węgierska. 11.05 Dla klas III i IV audycja słowno-muzyczna w opracowaniu L. Mikulskiego. 11.30 Muzyka i aktualności. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 WIADOMOŚCI. 12.10 Muzyka rozrywkowa. 12.25 Rodzinka muzyka ludowa. 12.45 AUDYCJA DLA WSI. 13.00 Przerwa. 13.25 Audycja dla wsi. 13.50 Dla dzieci - audycja przyrodnicza. 14.25 Audycja dla wsi. 14.50 Audycja dla wsi. 15.00 Audycja dla wsi. 15.10 Audycja dla wsi. 15.20 Audycja dla wsi. 15.30 Audycja dla wsi. 15.40 Audycja dla wsi. 15.50 Audycja dla wsi. 16.00 WIADOMOŚCI. 16.05 Muzyka dla wsi. 16.20 Mistrzowie sceny operowej. 18.50 Pogodówka. 19.00 Audycja dla wsi. 19.20 Audycja dla dzieci. 19.30 „Runda z piosenką” - audycja słowno-muzyczna. 19.45 Z mikrofonu przez miasto i wieś. 19.55 „Lodzie tańce”. 20.00 „Lodzie tańce”. 20.10 Mistrzowie sceny operowej. 20.20 Audycja dla wsi. 20.30 Audycja dla wsi. 20.40 Audycja dla wsi. 20.50 Audycja dla wsi. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Audycja dla wsi. 21.20 Audycja dla wsi. 21.30 Audycja dla wsi. 21.40 Audycja dla wsi. 21.50 Audycja dla wsi. 22.00 Audycja dla wsi. 22.10 Audycja dla wsi. 22.20 Audycja dla wsi. 22.30 Audycja dla wsi. 22.40 Audycja dla wsi. 22.50 Audycja dla wsi. 23.00 Audycja dla wsi. 23.10 Audycja dla wsi. 23.20 Audycja dla wsi. 23.30 Audycja dla wsi. 23.40 Audycja dla wsi. 23.50 Audycja dla wsi.

Fot. — M. Sz.

10.20 Muzyka węgierska. 11.05 Dla klas III i IV audycja słowno-muzyczna w opracowaniu L. Mikulskiego. 11.30 Muzyka i aktualności. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 WIADOMOŚCI. 12.10 Muzyka rozrywkowa. 12.25 Rodzinka muzyka ludowa. 12.45 AUDYCJA DLA WSI. 13.00 Przerwa. 13.25 Audycja dla wsi. 13.50 Dla dzieci - audycja przyrodnicza. 14.25 Audycja dla wsi. 14.50 Audycja dla wsi. 15.00 Audycja dla wsi. 15.10 Audycja dla wsi. 15.20 Audycja dla wsi. 15.30 Audycja dla wsi. 15.40 Audycja dla wsi. 15.50 Audycja dla wsi. 16.00 WIADOMOŚCI. 16.05 Muzyka dla wsi. 16.20 Mistrzowie sceny operowej. 18.50 Pogodówka. 19.00 Audycja dla wsi. 19.20 Audycja dla dzieci. 19.30 „Runda z piosenką” - audycja słowno-muzyczna. 19.45 Z mikrofonu przez miasto i wieś. 19.55 „Lodzie tańce”. 20.00 „Lodzie tańce”. 20.10 Mistrzowie sceny operowej. 20.20 Audycja dla wsi. 20.30 Audycja dla wsi. 20.40 Audycja dla wsi. 20.50 Audycja dla wsi. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Audycja dla wsi. 21.20 Audycja dla wsi. 21.30 Audycja dla wsi. 21.40 Audycja dla wsi. 21.50 Audycja dla wsi. 22.00 Audycja dla wsi. 22.10 Audycja dla wsi. 22.20 Audycja dla wsi